

*Józef Cezary* KAŁUŻNY

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II  
Kraków

**GENEZA KSZTAŁTOWANIA SIĘ NAUKOWYCH  
ZAINTERESOWAŃ ŚW. JÓZEFA BILCZEWSKIEGO  
W OKRESIE STUDIÓW  
NA WYDZIALE TEOLOGICZNYM  
UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO (1880–1884)**

W niniejszym artykule zostanie przedstawiony rzadko podejmowany w opracowaniach wątek z życia Józefa Bilczewskiego<sup>1</sup> – początek kształtowania się zainteresowań naukowych przyszłego świętego arcybiskupa Lwowa. Zwykle – i słusznie zresztą – szeroko omawia się jego działalność podejmowaną dla dobra Kościoła (duszpasterską, administracyjną, charytatywną), podkreśla się jego dojrzałą postawę patriotyczną, społeczną, a nawet polityczną. Jednak po lekturze takich opracowań można nabrać przekonania, że św. Józef Bilczewski swoje życie rozpoczął dopiero w momencie wstąpienia na tron arcybiskupi w roku 1900. Biografowie prezentujący jego życiorys zaledwie dotykają lat dzieciństwa, sygnalizują lata seminaryjne (tu zwykle podkreśla się wspaniałe osiągnięcia i wysokie noty przyszłego świętego), zarysowują aktywność naukową, aby skupić się na jego niezwyklej posłudze arcybiskupiej. A przecież nie byłoby dobrego administratora, społecznika, patrioty, a w końcu świętego arcybiskupa, gdyby nie lata wcześniejsze, w których formowała się duchowość, kształtowała społeczno-patriotyczna świadomość i wyrabiał charakter przy-

<sup>1</sup> Tuż po święceniach przyszły arcybiskup, którego nazwisko po ojcu Franciszku brzmiało Biba, po namowach życzliwych mu kapłanów (m.in. ks. prof. Zygmunta Lenkiewicza) rozpoczyna staranie o zmianę nazwiska na Bilczewski. Zgodę z Namiestnictwa otrzymuje już jako młody kapłan 30 listopada 1885 roku i od tego momentu w źródłach archiwalnych wymienia-ny jest jako Józef Bilczewski. Zatem do 30 listopada 1885 roku Józef we wszystkich dokumentach występuje jako Biba, a nie Bilczewski. Jednak w niniejszym artykule, aby nie wprowadzać zbędnego zamieszania, zrezygnowano z zachowania historycznej konsekwencji, czyli stosowania używanego przez niego nazwiska Biba, i zdecydowano, że używane będzie nazwisko Bilczewski, pod którym jest on powszechnie znany w literaturze przedmiotu.

szłego męża stanu św. Józefa Bilczewskiego. A miało to miejsce właśnie w okresie studiów i działalności naukowo-badawczej w latach 1880–1900.

W opracowaniu zwrócona zostanie baczniejsza uwaga na rzadko omawiany w badaniach okres krakowskich studiów teologicznych Józefa Bilczewskiego, jednak nie tyle poprzez przyjrzenie się formacji duchowej młodego klero, ile przez analizę początków kształtowania się zainteresowań i dość oryginalnego warsztatu badawczego przyszłego teologa, ale również wybitnego archeologa chrześcijańskiego. Wydaje się, że w sposób szczególny warto zmierzyć się z próbą odpowiedzi na pytanie: kto i w jakim stopniu wpłynął na tak oryginalny dobór zainteresowań klero krakowskiego seminarium duchownego, doprowadzając go do teologiczno-apologetyczno-archeologicznych fascynacji, którym ks. Józef Bilczewski, już jako pracownik naukowy Uniwersytetu Lwowskiego, podporządkował całą swą działalność naukowo-badawczą? Imponują niezwykle upór i pasja, z jakimi zaszczerpiał na polskim gruncie naukowym archeologię chrześcijańską. Ks. prof. J. Bilczewski czynił to za pomocą swoich prac<sup>2</sup>, publikując liczne recenzje najnowszych, a jednocześnie najwartyściowszych dzieł ukazujących dorobek archeologii chrześcijańskiej w Europie<sup>3</sup>, a w końcu poprzez przybliżanie polskiemu środowisku naukowemu wielkich badaczy pomników katakumbowych, jakimi byli chociażby jego mistrz Giovanni Battista de Rossi<sup>4</sup> czy dobry znajomy Józef Wilpert<sup>5</sup>

Trzeba przyznać, że Józef Bilczewski w czasie całej swojej edukacji miał sporo szczęścia nie tylko do kadry profesorskiej, ale również do samego czasu swej edukacji, którą rozpoczął w 1868 roku. Od roku 1869

<sup>2</sup> Wymieniam tylko dwa fundamentalne dzieła, ale pomniejszych prac było znacznie więcej (szersza analiza w przygotowaniu): J. Bilczewski: *Archeologia chrześcijańska wobec historii Kościoła i dogmatu*, Kraków 1890; *Eucharystia w świetle najdawniejszych pomników piśmiennych, ikonograficznych, epigraficznych*, Kraków 1898.

<sup>3</sup> Zestawienie recenzji patrz: J. Wołczański, *Biogram i bibliografia prac drukowanych błogosławionego Józefa Bilczewskiego za lata 1888–1929*, [w:] *Błogosławiony Józef Bilczewski arcybiskup metropolita lwowski obrządku łacińskiego. Sesja naukowa na Uniwersytecie Jagiellońskim, Kraków, 4-5 czerwca 2002*, red. J. Wołczański, Kraków 2003, s. 18 n.

<sup>4</sup> Biogramy i inne informacje dotyczące G. B. de Rossiego pióra J. Bilczewskiego znajdziemy w popularnych i znanych wówczas czasopismach naukowych: J. Bilczewski, *Jubileusz Rossiego i album na jego uczczenie wydany*, „Przegląd Powszechny” 10:1893, t. 38, s. 146–151; *Giovanni Battista de Rossi*, „Przegląd Polski” 27:1893, t. 3, s. 587–600; *Jan Chrzyciel de Rossi*, „Gazeta Kościelna” 2:1894, nr 50, s. 491; *Dorobek naukowy Rossiego*, „Przegląd Powszechny” 12:1895, t. 47, s. 73–85, 220–247.

<sup>5</sup> Szerzej patrz: J. C. Kałużny, *Relacja księdza Józefa Bilczewskiego z księdzem Józefem Wilpertem w świetle nieznannej korespondencji z lat 1889–1900*, [w:] *Sympozja kazimierskie poświęcone kulturze późnego antyku i wczesnego chrześcijaństwa*, t. 7, red. B. Iwaszkiewicz-Wronikowska, D. Próchniak, A. Głowa, Lublin 2010, s. 281–297.

następuje bowiem wyraźna zmiana i odstępienie w zaborze austriackim od ostrej polityki germanizacyjnej na rzecz polonizacji polskiego szkolnictwa (m.in. język polski stał się językiem nauczania). Natomiast w roku 1880, gdy Józef Bilczewski po zdaniu matury podjął decyzję o wstąpieniu do seminarium duchownego w Krakowie, następują ważne wydarzenia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, na którym po siedemnastu latach stagnacji i różnorodnych sankcjach związanych z powstaniem styczniowym w roku 1863 dochodzi do pierwszych ważnych reform edukacyjno-administracyjnych<sup>6</sup>. Na uczelni zaczynają być zatrudniani nowi, światli wykładowcy, także z innych zaborów<sup>7</sup>, tworzy się nowe katedry<sup>8</sup>, rozwija działalność badawczo-naukową<sup>9</sup>. Nieco szerzej udostępnia się środki z Ministerstwa Wyznań i Oświaty w Wiedniu na reformę edukacji, w tym także na stypendia dla zdolnych studentów, z czego skorzysta wilamowiczanie<sup>10</sup>.

Nowo mianowany biskup krakowski Albin Dunajewski (1879–1894) okazał się człowiekiem opatrnościowym nie tylko dla diecezji, ale także dla seminarium duchownego na Stradomiu<sup>11</sup>. Jako były wychowanek tejże placówki świetnie się orientował w jej bytowo-organizacyjnych potrzebach. Reformy, które podjął we współpracy z rektorem seminarium ks. Filipem Gołaszewskim, rozpoczęto od kwestii administracyjnych: formalna opieka nad seminarium powraca w ręce biskupa krakowskiego. Potem następuje reorganizacja procesu wychowawczo-edukacyjnego<sup>12</sup>. Tak

<sup>6</sup> *Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego od r. 1864 do r. 1887 i obraz jego stanu dzisiaj: wraz z rzeczą o rektorach od czasów najdawniejszych*, red. S. Tarnowski, Kraków 1887, s. 47–50; M. Kanior, *Wydział Teologiczny w dziejach Uniwersytetu Krakowskiego (1780–1880)*, Kraków 1998, s. 353–366; S. Piech, *Dzieje Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1880–1939*, Kraków 1995, s. 17 n.

<sup>7</sup> Na Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego przenieśli się m.in.: ks. prof. Stefan Pawlicki (od 1882), ks. prof. Władysław Chotkowski (od 1883), ks. prof. Marian Morawski (od 1887), wszyscy z zaboru pruskiego.

<sup>8</sup> Od roku 1880 Wydział Teologiczny UJ doświadcza znacznej reorganizacji i odmłodzenia kadry; w tym czasie funkcjonuje już siedem katedr: teologii fundamentalnej, dogmatyki specjalnej, nauk biblijnych Starego Testamentu, nauk biblijnych Nowego Testamentu, teologii moralnej, teologii pastoralnej, historii kościelnej oraz prawa kanonicznego. *Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego od r. 1864 do r. 1887...*, s. 47–50. S. Piech, *Dzieje Wydziału Teologicznego...*, s. 17 n., 112 n., 127 n., 159 n.

<sup>9</sup> Szerzej patrz: U. Perkowska, *Kształtowanie się zespołu naukowego Uniwersytetu Jagiellońskiego 1860–1920*, Warszawa 1975.

<sup>10</sup> Por. H. Barycz, *Z dziejów polskich wędrówek naukowych za granicę*, Wrocław 1969, s. 188 n.

<sup>11</sup> Por. S. Dobrzański, *Restauracja diecezji krakowskiej w latach osiemdziesiątych XIX wieku*, [w:] *Studia z historii Kościoła w Polsce*, t. 3, red. E. Wyczawski, Warszawa 1976, s. 36 n., 143 n.; M. Kanior, *Wydział Teologiczny w dziejach...*, s. 353–355.

<sup>12</sup> Por. M. Hałaburda, *Krakowskie seminarium duchowne (1801–1901)*, Kraków 2007, s. 53 n.

biskup, jak i rektor seminarium byli świadomi konieczności podniesienia poziomu kształcenia alumnów<sup>13</sup> Konsekwencją jest reorganizacja Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, właśnie tam studiują alumni krakowskiego seminarium. Biskup, w przeciwieństwie do swego poprzednika, doprowadził do zatrudnienia nowych, wybitnych wykładowców, obsadzając nimi długo wakujące stanowiska<sup>14</sup>, tworzy się również nowe katedry<sup>15</sup> Dla naszego rozważania ważne jest to, że wszelkie zmiany miały miejsce właśnie w czasie formacji w seminarium krakowskim młodego alumna Józefa Bilczewskiego.

Józef Bilczewski, zgodnie z ówczesnymi przepisami, po wstąpieniu do seminarium duchownego zapisał się na studia teologiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Niezwykle bogaty program studiów Józefa Bilczewskiego zaczyna oscylować wokół dwóch zagadnień: z jednej strony zagadnień dogmatyczno-apologetycznych<sup>16</sup>, a z drugiej szeroko rozumianej humanistyki; wyraźnie sugeruje to wybór przedmiotów na Wydziale Filozoficznym dokonany przez młodego alumna seminarium duchownego w Krakowie<sup>17</sup> Wiele z dodatkowych zajęć ukierunkowanych było na studium dziejów Kościoła i antyku chrześcijańskiego<sup>18</sup>. Wydaje się, że zdecydował o owym wyborze znakomity poziom naukowy ówczesnej kadry profesorskiej, wyspecjalizowanej w tych właśnie dziedzinach, z czego młody i ambitny alumn w pełni korzysta<sup>19</sup> Podczas studiów zetknął się między innymi z takimi osobistościami świata nauki, a jednocześnie świetnymi wykładowcami, jak profesorowie: Emil Godlewski, Kazimierz Morawski, Karol Olszewski, Stanisław Smolka, Stanisław Tarnowski Bolesław Ulanowski. Jednak wydaje się, że pierwszoplanowe znaczenie dla

<sup>13</sup> Por. tamże, s. 270 n.

<sup>14</sup> Por. tamże, s. 193, przypis 109; S. Dobrzanowski, *Restauracja diecezji krakowskiej...*, 143 n.

<sup>15</sup> Por. S. Piech, *Dzieje Wydziału Teologicznego...*, s. 17 n., 159 n.

<sup>16</sup> Por. K. Lewicki, *Habilitacja ks. Józefa Bilczewskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim w r. 1890*, „*Nasza Przeszłość*” t. 36:1971, s. 262.

<sup>17</sup> Por. W. Urban, *Stuga Boży Józef Bilczewski arcybiskup metropolita lwowski (1860–1923) i jego działalność naukowa*, 1972 [maszynopis w: Archiwum im. Arcybiskupa Baziaka w Krakowie, dalej: ABK, brak sygnatur: dalej bs], s. 2 n.

<sup>18</sup> Por. M. Starowieyski, *Ks. prof. Józef Bilczewski – uczonec*, „*Warszawskie Studia Teologiczne*” 15:2002, s. 142 n.

<sup>19</sup> Przeglądając dokumenty personalne J. Bilczewskiego zgromadzone w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie bez trudu trafiamy nie tylko na informacje o ilości wybranych przez młodego kleryka wykładów, ale także o wysokich notach, jakie otrzymywał z ważnych dlań egzaminów. Teką: Seminarium Duchownego 1883–1904; poszyt: Alumni Seminarium Diecezjalnego 1883–1884, Alumn Józef Bilczewski na trzecim roku zdał egzaminy z notami: z teologii moralnej u ks. dr. Z. Lenkiewicza – „emines”; z historii Kościoła u ks. prof. W. Chotkowskiego – „emines”; z historii filozofii greckiej u ks. prof. S. Pawlickiego CR – „summa cum laude” W. Urban, *Stuga Boży Józef Bilczewski...*, s. 3, przypis 12.

przyszłego teologa, dogmatyka, ale również badacza starożytności chrześcijańskiej miało słuchanie wykładów tak wybitnych osobistości tamtego czasu, jak filozof i teolog ks. prof. Stefan Pawlicki CR<sup>20</sup>, historyk Kościoła ks. prof. Władysław Chotkowski<sup>21</sup>, wykładowca teologii pastoralnej ks. prof. Józef Sebastian Pelczar<sup>22</sup>, wykładowca historii powszechnej prof. Józef Szujski (zmarły w roku 1883) oraz archeolog i historyk sztuki prof. Józef Łepkowski<sup>23</sup>

Na kształtowanie się dogmatycznych zamiłowań J. Bilczewskiego nie miał natomiast wpływu ks. prof. Marian Morawski<sup>24</sup>, choć taką – błędną – informację zamieścił w swojej książce Wincenty Urban<sup>25</sup>, a za nim po-

<sup>20</sup> Ks. prof. Stefan Pawlicki CR (1839–1916). O postaci ks. S. Pawlickiego powstało wiele opracowań, od haseł encyklopedycznych (m.in. *Stefan Pawlicki*, [w:] *Wielka Ilustrowana Encyklopedia Powszechna*, t. 12, Kraków 1932, przedruk Kraków 1995), po monografie, traktujące o jego osobie i działalności naukowej (J. Biernaczyk, *Stefan Pawlicki*, [w:] *Alma Mater Ostroviensis – Księga Pamięci – Non Omnis Moriar*, t. 10, Ostrów Wielkopolski 2003; M. Mylik, *Stefan Pawlicki – jeden z prekursorów nauki polskiej*, Warszawa 2005).

<sup>21</sup> Ks. prof. Władysław Chotkowski (1843–1926), który od 1883 roku wykładał historię Kościoła na Wydziale Teologicznym, był nie tylko dociekliwym i oryginalnym badaczem. Śmiało można o nim powiedzieć, że godnie zastąpił swojego wielkiego poprzednika, ks. prof. Karola Teligę, wnosząc nowe spojrzenie na historię Kościoła. A. Bruździński, *Krakowski ośrodek kościelnych badań historycznych na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu w latach 1773–1939*, [w:] *Kościół w Polsce. Dzieje i kultura*, t. 5, red. J. Walkusz, Lublin 2006, s. 14 n.

<sup>22</sup> Ks. prof. Józef Sebastian Pelczar (1842–1924, kanonizowany 18 maja 2003 r.) w czasie studiów formował J. Bilczewskiego jako wykładowca teologii pastoralnej. W latach późniejszych, będąc ordynariuszem przemyskim (1900–1924), częstokroć współpracował z byłym podopiecznym wówczas już arcybiskupem lwowskim, J. Bilczewskim. W *Dzienniczku* J. Bilczewskiego wzmianki o nim pojawiają się aż osiemdziesiąt razy przy okazji różnych kwestii, od problemów personalnych, po istotne sprawy Kościoła katolickiego. Patrz indeks: J. S. Pelczar, [w:] *Dzienniczek Sługi Bożego Józefa Bilczewskiego Arcybiskupa lwowskiego o.ł.*, Lwów 1900–1921 [maszynopis sygnowany pieczęcią Kurii Arcybiskupiej w Lubaczowie jako: *vera et fidei copia*; s. 404: ABK [bs], s. 864.

<sup>23</sup> Prof. Józef Łepkowski (1826–1894) był pierwszym profesorem zwyczajnym archeologii (1875) i jako taki zorganizował na Wydziale Filozoficznym pierwszą na ziemiach polskich katedrę archeologii. Był badaczem o szerokich horyzontach, archeologię łączył z innymi swoimi pasjami: historią sztuki, a także konserwacją zabytków (J. A. Ostrowski, *Józef Aleksander Łepkowski (1826–1894)*, „Opuscula Musealia” 8:1996, s. 9–14, patrz tamże referaty: M. Gedla, J. Fogla, B. Lewińskiej). W roku 1866 J. Łepkowski zaczął organizować gabinet archeologiczny, przekazując Uniwersytetowi własną kolekcję zabytków, która stała się podstawą dla systematycznie rozbudowywanej dzięki zakupom i darowiznom kolekcji zabytków starożytnych, gromadzonych w ówczesnej Bibliotece Jagiellońskiej, mieszczącej się w *Collegium Maius*. J. Śliwa, *Dzieje kolekcji zabytków starożytności w Uniwersytecie Jagiellońskim*, „Eos” 79:1991, s. 251–264.

<sup>24</sup> Ks. prof. Marian Ignacy Morawski SJ (1845–1901) był wybitnym dogmatykiem, neoscholastykiem i pierwszym redaktorem jezuickiego czasopisma „Przegląd Powszechny”, które prowadził do swojej śmierci. A. K. Banach, *Młodość chłopska na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1860/61–1917/18*, Kraków 1997, s. 86.

<sup>25</sup> Por. W. Urban, *Sługa Boży Józef Bilczewski...*, s. 2.

wtórzili ją m.in. Marek Krawiecki<sup>26</sup> i Marek Starowieyski<sup>27</sup> Ks. M. Morawski do Krakowa trafił co prawda już w 1883 roku, ale wykłady z teologii dogmatycznej na Uniwersytecie objął dopiero w roku 1887, zastępując ks. prof. Emila Lamboya, czyli już po ukończeniu studiów przez J. Bilczewskiego w 1884 roku<sup>28</sup> W latach studiów przyszłego arcybiskupa wykłady z dogmatyki prowadził ks. prof. Józef Czerlunczakiewicz (od 1880 do 1882), a następnie były one dzielone pomiędzy ks. prof. Emila Lamboya (dogmatyka specjalna) i S. Pawlickiego (dogmatyka fundamentalna)<sup>29</sup> Wynika z tego wyraźnie, że M. Morawski nie miał bezpośredniego wpływu na kształtowanie dogmatycznego warsztatu J. Bilczewskiego, gdyż młody alumn nie był po prostu jego słuchaczem.

Ks. prof. M. Morawski musiał ks. J. Bilczewskiego w jakiś sposób zainspirować, jednak o wiele później. Nazwisko M. Morawskiego pojawia się we wstępie do *Archeologii* (habilitacja J. Bilczewskiego)<sup>30</sup> w krakowskim gronie tych, którym dziękuje on za wsparcie: „nie wolno tutaj pominąć wszelakiej zachęty doznanej od X. X. Profes[orów]. Morawskiego, Pawlickiego i Chotkowskiego”<sup>31</sup> Na podstawie zachowanych materiałów trudno nam stwierdzić, czy była to rzeczywista wdzięczność za jakąś konkretną pomoc, czy też jedynie gest zwykłej kurtuazji względem profesora, z którym J. Bilczewski miał nadzieję w przyszłości współpracować w katedrze dogmatyki. Wiemy jedynie, że J. Bilczewski – mimo zmiany miejsca zamieszkania i objęcia katedry dogmatyki na Uniwersytecie Lwowskim – przez cały okres intensywnej działalności naukowej (1890–1900) utrzymywał z ks. prof. M. Morawskim stały kontakt, a jego liczne publikacje naukowe ukazywały się w prowadzonym przez ks. prof. M. Morawskiego jezuickim czasopiśmie „Przegląd Powszechny” Można tam znaleźć dziewięć dużych opracowań z lat 1890–1899, częstokroć zagadnienie podejmowane przez J. Bilczewskiego – ze względu na rozmiary – było dzielone na kilka części, a nawet umieszczane w kolejnych tomach<sup>32</sup>

<sup>26</sup> Por. M. Krawiecki, *Ks. Józef Bilczewski, archeolog, badacz wczesnochrześcijańskiej ikonografii*, „*Studia Antiquitatis Christianae*” 2:1980, s. 165.

<sup>27</sup> Por. M. Starowieyski, *Ks. prof. Józef Bilczewski...*, s. 143, przypis 14.

<sup>28</sup> Por. M. Kanior, *Wydział Teologiczny w dziejach...*, s. 332.

<sup>29</sup> Por. *Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego od r. 1864...*, s. 49; S. Piech, *Dzieje Wydziału Teologicznego...*, s. 75–77.

<sup>30</sup> J. Bilczewski, *Archeologia...*, s. XVIII.

<sup>31</sup> Tamże. Nie chodzi w tych podziękowaniach o filologa klasycznego profesora Kazimierza Morawskiego – członka komisji habilitacyjnej J. Bilczewskiego (Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego – dalej: AUJ, *Protokół posiedzenia Rady Wydziału Teologicznego UJ, 1.05.1890*, sygn. WT II, 14), gdyż był to człowiek świecki, a w adnotacji wyraźnie mowa o księżach profesorach.

<sup>32</sup> Artykuły J. Bilczewskiego publikowane w „Przeglądzie Powszechnym”: *Położenie prawne chrześcijan w państwie rzymskim w trzech pierwszych wiekach*, 7:1890, t. 25, s. 346–

Fakt, że zetknięcie się z wybitnymi profesorami musiało wpłynąć na rozwój naukowy ambitnego alumna krakowskiego seminarium, jest rzeczą oczywistą. W tym miejscu pojawia się istotne dla naszego studium pytanie: którzy z wykładowców spowodowali, że J. Bilczewski poza teologią dogmatyczną zainteresował się tak oryginalną i mało znaną podówczas w Polsce specjalnością, jak archeologia, dzięki czemu wypracował następnie niekonwencjonalną metodę badawczą postrzegania dogmatyki w świetle materialnego dziedzictwa Kościoła (archeologii chrześcijańskiej) i rozpoczął swoje długoletnie studia nad starożytnością chrześcijańską?

Ks. prof. M. Starowieyski w dobrym i – rzecz trudna w odniesieniu do takiej postaci, jak św. J. Bilczewski – krytycznym studium próbował dokonać analizy drogi naukowej J. Bilczewskiego, zwracając uwagę na osobistości świata nauki, które mogły wpłynąć na wybór tak oryginalnej specjalności, jak dogmatyka oparta na archeologii chrześcijańskiej<sup>33</sup>. Jednak wydaje się, że bez bezpośredniego kontaktu z materiałami źródłowymi i ich znajomości dogłębna analiza jest po prostu niemożliwa. Dla przykładu: ks. M. Starowieyski, zastanawiając się nad wyborem przez J. Bilczewskiego archeologii chrześcijańskiej jako specjalności, sugeruje, że „inicjatywa wyszła od Wydziału Teologicznego w Krakowie”<sup>34</sup>, gdyż:

ks. prof. Chotkowski popierając wyjazd Bilczewskiego do Rzymu podawał cel: „aby temuż umożliwić studium pomników tradycyjnych w katakumbach rzymskich dla rozprawy habilitacyjnej z zakresu teologii fundamentalnej”<sup>35</sup>

Powyższa hipoteza wydaje się słuszna, jednak przy bliższych oględzinach pełnego materiału źródłowego daje się zauważyć jej niepoprawność. Po pierwsze: wniosek przedstawiony został przez dziekana Wydziału Teologicznego UJ ks. prof. W. Chotkowskiego na posiedzeniu Rady Wydziału 20 kwietnia 1887 roku<sup>36</sup>, czyli w momencie, gdy ks. dr J. Bilczew-

–361; t. 26, s. 59–74, 178–192; *Sztuka w pierwotnym Kościele*, 7:1890, t. 27, s. 153–173, 327–362; *Dziewice Bogu poświęcone w pierwszych wiekach Kościoła*, 9:1892, t. 35, s. 1–37; *Geneza i historia symbolu apostołskiego*, 11:1894, t. 42, s. 153–173; *Obecny rozkład protestantyzmu w Niemczech*, 11:1894, t. 41, s. 321–342; *Dorobek naukowy Rossiego*, 12:1895, t. 47, s. 73–85, 220–247; *Nowe odkrycie w katakumbie św. Pryscylli*, 12:1895, t. 45, s. 226–243, 378–400; *O chlebie i winie do Eucharystii używanym*, 14:1896, t. 54, s. 325–343, t. 55, s. 38–52; *Małżeństwo w dawnych chrześcijańskich pomnikach. Studium dogmatyczno-historyczne*, 16:1899, t. 62, s. 1–19.

<sup>33</sup> Por. M. Starowieyski, *Ks. prof. Józef Bilczewski...*, s. 143–144.

<sup>34</sup> Tamże, s. 143.

<sup>35</sup> Tamże. Fragment umieszczonego przez M. Starowieyskiego cytatu pochodzi z: AUJ, *Protokół posiedzenia Rady Wydziału, 20 kwietnia 1887*, sygn. WT II, 14.

<sup>36</sup> Wniosek z posiedzenia Rady Wydziału Teologicznego UJ z dnia 20 kwietnia 1887, na którym ks. prof. W. Chotkowski sugeruje, aby zwrócić się do Ministerstwa Wyznań i Oświaty

ski przebywał w Rzymie już od pół roku. A zatem nie chodziło o wyjazd na rzymskie studia. Po drugie, bezpośrednie zainteresowanie archeologią chrześcijańską pojawiło się u J. Bilczewskiego dopiero podczas pobytu w Wiecznym Mieście, po zapoznaniu się z materialnym dziedzictwem Kościoła starożytnego, a przede wszystkim po zetknięciu z G. B. de Rossim i J. Wilpertem, co jasno wynika z jego sprawozdania dla Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego<sup>37</sup>. W końcu, chodziło tu nie o studia rzymskie, lecz o możliwość wyjazdu z Rzymu na krótkie studia do Paryża! To zresztą potwierdza list ks. dr. J. Bilczewskiego, wysłany 15 listopada 1887 z Paryża do samego ks. prof. W. Chotkowskiego. W liście czytamy:

Z całej duszy dziękuję Wielmożnemu Księdzu Dziekanowi Dobrodziejowi, że przy ciągłej pracy na Katedrze, ambonie i w parlamencie nie szczędził trudu i zochodu dla mnie. Nie wątpiłem ani na chwilę, że Wielmożny Ksiądz Dziekan Dobrodziej zrobi wyłom w kasie austriackiej, dowodem ten mój wyjazd do Francji, który zrobiłem w znacznej części na rachunek tej przesyłki [...]. Cieszę się, że Wielmożny Ksiądz Dziekan Dobrodziej pochwała mój wyjazd do Paryża<sup>38</sup>.

Nie chodzi tu o polemikę z artykułem ks. M. Starowieyskiego, ale o zwrócenie uwagi na niezwykle trudną, a jednocześnie delikatną kwestię, jaką jest ustalenie wszystkich czynników, które wpłynęły na wybór dość oryginalnej specjalności oraz ukształtowanie się warsztatu naukowego J. Bilczewskiego. Stąd przedstawione poniżej uwagi o mających w tym procesie udział profesorach zostały podane po ostrożnym, krytycznym i szczegółowym przebadaniu źródeł.

Wydaje się, że z czasu pobytu w seminarium duchownym do grupy owych wykładowców możemy zaliczyć: ks. prof. S. Pawlickiego, ks. prof. W. Chotkowskiego, prof. J. Łepkowskiego, jak również, choć może to być kwestia dyskusyjna, ks. prof. Eustachego Skrochowskiego. Z kilku powodów wypada zacząć od ks. prof. Stefana Pawlickiego CR, ujmującego swoich słuchaczy wykładaną materią i metodą. Pytanie, czy wpłynął on na umysł i drogę życiową młodego kapłana, byłoby czysto retoryczne. Właściwsze wydaje się pytanie, w jakim stopniu wpłynął? Ks. S. Pawlicki poza tym, że był znanym w rzymskim środowisku naukowym filozofem i teologiem, dał się również poznać jako miłośnik historii i archeologii

z prośbą o dofinansowanie już prowadzonych przez ks. dr. J. Bilczewskiego badań (AUJ, sygn. WT II, 14). Wniosek rozpatrzono pozytywnie, ks. dr. J. Bilczewski otrzymał stypendium w wys. 300 złr z Austriackiego Ministerstwa Oświaty.

<sup>37</sup> AUJ, Pismo ks. J. Bilczewskiego do Rady Wydziału Teologicznego UJ, Rzym 17 III 1888 r., sygn. WT II 47.

<sup>38</sup> AUJ, List ks. J. Bilczewskiego do ks. W. Chotkowskiego, Paryż 15.11.1887, sygn. WT II 47.



chrześcijańskiej<sup>39</sup> W Krakowie, do którego przeniósł się z Rzymu w roku 1882, został zatrudniony na Wydziale Teologicznym UJ i prowadził wykłady z historii filozofii, filozofii chrześcijańskiej i dogmatyki fundamentalnej. W swoich – prowadzonych z wielką erudycją – filozoficzno-teologicznych rozważaniach potrafił niejednokrotnie umiejętnie nawiązać nie tylko do ukochanej historii filozofii, ale również do historii Kościoła<sup>40</sup>. Musiał być nie tylko amatorem-pasjonatem, ale i znawcą tematu, skoro Papieska Akademia w Rzymie zaprosiła go, aby wygłosił cykl wykładów o początkach chrześcijaństwa<sup>41</sup>. Rzecz ciekawa, że ks. S. Pawlicki właśnie w początkowym okresie pobytu w Krakowie (1882–1884, okres studiów J. Bilczewskiego!) dość aktywnie zajmował się historią Kościoła starożytnego, czego wyrazem były liczne publikacje z tej dziedziny<sup>42</sup>.

Czy stosowana przez ks. S. Pawlickiego metoda kompilacji dyscyplin naukowych (historii, filozofii, teologii) była wówczas działaniem oryginalnym? Wydaje się, że nie, gdyż koniec wieku XIX to czas intensyfikacji polemiki ze środowiskiem protestanckim, które wszelkimi sposobami stara się zdyskredytować ogłoszony na soborze watykańskim I (1869–1870) dogmat o nieomyślności papieża. Na fali tej polemiki powracają inne, nieco przygasłe w ciągu lat przestrzenie konfliktów, po raz kolejny pojawiają się sporne kwestie związane nie tylko z dogmatami, ale również z tradycją Kościoła katolickiego. Sytuacja taka wpływa na wzrost znaczenia apologetyki w środowiskach teologów katolickich, którzy udoskonalają stare argumenty, a także poszukują argumentów nie tylko za nowo ogłoszonym dogmatem, ale również za innymi prawdami wiary, a także elementami tradycji (np. ciągłością kultu świętych), wpisanymi w historię Kościoła katolickiego. Przykładem takiego działania była owa kompilacja stosowana w wykładach ks. S. Pawlickiego, filozofa-teologa, z jego niecodziennym postrzeganiem dogmatyki fundamentalnej w szerszej perspek-

<sup>39</sup> Por. M. Krawiecki, *Ks. Józef Bilczewski, archeolog...*, s. 165. S. Pawlicki od 1895 był jednym z 64 członków korespondentów dość elitarnego grona, gromadzącego światowe środowisko archeologów chrześcijańskich: Pontificia Accademia Romana di Archeologia.

<sup>40</sup> Por. T. Mróz, *Metoda historii filozofii wedle Stefana Pawlickiego*, „Rocznik Historii Filozofii Polskiej” 1:2008, s. 148 n.

<sup>41</sup> Por. B. Micewski, *Zmartwychwstańcy. Zarys historii od powstania do roku 1984*, Rzym 2009, s. 9.

<sup>42</sup> Mowa o pracy ks. S. Pawlickiego z zakresu archeologii chrześcijańskiej: *Wycieczka do św. Petronelli*, „Przegląd Polski” 13:1878, oraz kilku jego rozprawach historycznych: *O męczennikach Scyllitańskich według nowego manuskryptu greckiego*, „Przegląd Lwowski” 12:1882, t. 23, z. 2, s. 73–79; z. 3, s. 141–148; *Polityka kościelna Marka Aureliusza wobec ostatnich badań*, „Przegląd Lwowski” 12:1882, t. 23, z. 5, s. 266–270; z. 6, s. 329–335; z. 7, s. 394–401; z. 8, s. 435–449; *O nowo odkrytym tekście greckim Nauki Apostołów*, „Przegląd Polski” 19:1884, a szczególnie o cyklu esejów z początków chrześcijaństwa: S. Pawlicki, *O początkach chrześcijaństwa*, Kraków 1884, s. 218. Por. także: A. Młotek, *Teologia katolicka na Uniwersytecie Wrocławskim*, Wrocław 1998, s. 142.

tywie historii, filozofii, ale także dziedzictwa materialnego Kościoła. Uprawiana przezeń teologia wykorzystująca inne nauki (zwłaszcza historyczne) prawdopodobnie zainspirowała J. Bilczewskiego, skoro w swojej pracy sam często z niej korzystał.

Jak pozostali profesorowie wpłynęli na wybór specjalności, formację naukową oraz kształtowanie się warsztatu pracy studenta? Ks. prof. Józef Sebastian Pelczar, który od 1883 roku kierował katedrą teologii pastoralnej, przekazał wykłady z historii Kościoła ks. prof. Władysławowi Chotkowskiemu. Ten okazał się historykiem z prawdziwego zdarzenia. Wykłady opierał na własnych badaniach<sup>43</sup>, a seminaria prowadził w taki sposób, że dzięki oryginalnemu studium historii Kościoła studenci dochodzili do głębszego zrozumienia teologii<sup>44</sup>. Znowu kompilacyjny sposób spojrzenia na teologię; tym razem punktem wyjścia jest nie sama teologia, ale historia Kościoła, która do niej prowadzi. Wydaje się, że J. Bilczewski ostatecznie „zaraził się” tym kompilacyjno-komparatywnym spojrzeniem na teologię, które wprzęgało interdyscyplinarność w służbę dogmatyce. Historia staje się jeśli nie równorzędnym partnerem, to na pewno znacznie istotniejszym elementem w prowadzonych rozważaniach.

Trzeci w kolejności jest prof. Józef Łepkowski zajmujący się archeologią, szeroko rozumianą historią sztuki i konserwacją zabytków. W roku 1880 – czyli w momencie rozpoczęcia studiów przez J. Bilczewskiego – prof. J. Łepkowski jest już znaną postacią archeologii i historii sztuki, a w jego gabinecie znajduje się ogromna kolekcja zabytków archeologicznych, z którymi słuchacze mają do czynienia na zajęciach. Na młodym i wrażliwym studencie musiało to zrobić wrażenie. To właśnie J. Łepkowski jako pierwszy zwrócił uwagę J. Bilczewskiego na materialne dziedzictwo przeszłości, mogące pomóc w zrozumieniu Bożych tajemnic zawartych w teologii. Uwrażliwił i być może zainspirował go studium zabytków starożytności. Aby upewnić się co do tego, że na J. Bilczewskim zrobiła wrażenie tak sama dziedzina, jak i osoba wykładowcy, wystarczy przyjrzeć się liście wykładów na Wydziale Filozoficznym, na które się zapisał. Z trzydziestu pięciu wszystkich wybranych godzin w ciągu pierwszych dwóch lat studiów aż 7 godz. to właśnie zajęcia prof. J. Łepkowskiego. W pierwszym semestrze I roku Bilczewski zapisał się na wykład: *O konserwatorstwie zabytków archeologicznych* – 2 godz.; na II roku w pierwszym semestrze: *O zabytkach z przeszłości domowej* – 3 godz., i na *Zarys dziejów sztuk pięknych* – 2 godz.<sup>45</sup>

<sup>43</sup> Por. A. Bruździński, *Krakowski ośrodek kościelnych badań historycznych...*, s. 14 n.

<sup>44</sup> Por. S. Piech, *Dzieje Wydziału Teologicznego...*, s. 128.

<sup>45</sup> Por. K. Lewicki, *Habilitacja ks. Józefa Bilczewskiego...*, s. 262, przypis 3.

Ze względu na nikłe materiały źródłowe trudnym do zbadania wątkiem jest wkład, jaki w zainteresowanie archeologią i sztuką wczesnochrześcijańską J. Bilczewskiego mógł wnieść ks. prof. Eustachy Skrochowski (1843–1895)<sup>46</sup>. Ten kapłan przez osiem lat mieszkał w Polskim Kolegium w Rzymie, jednocześnie na Uniwersytecie Gregoriańskim studiował filozofię – studia ukończył doktoratem w 1874 roku – a następnie teologię (1874–1878); święcenia przyjął w 1877 roku. Choć już w okresie studiów inżynieryjnych we Lwowie i Paryżu interesował się sztuką, dopiero Rzym rozpałił w nim te zainteresowania, kierując je w stronę archeologii i sztuki chrześcijańskiej. Swoje naukowe pasje zaczął przekazywać najpierw w zgromadzeniu zmartwychwstańców, a następnie w Krakowie i Lwowie. Uczył z polecenia bp. A. Dunajewskiego w krakowskim seminarium duchownym<sup>47</sup>, prowadząc tam od ok. 1883 roku kurs historii sztuki kościelnej<sup>48</sup>, w którym zapewne uczestniczył J. Bilczewski.

Z Wydziałem Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego ks. prof. Eustachy Skrochowski związany był od 12 października 1889 roku, kiedy to obronił habilitację z zakresu historii i estetyki liturgii chrześcijańskiej (praca pt. *Sarkofag chrześcijański z IV wieku*)<sup>49</sup>. Wykłady, które w ciągu niespełna dwóch lat (październik 1889 – grudzień 1890) na Uniwersytecie Jagiellońskim prowadził E. Skrochowski<sup>50</sup>, wyraźnie sugerują, że jego zainteresowania, choć oficjalnie wpisano je w nurt historii sztuki kościelnej, były jednak bardziej interdyscyplinarne i dość wyraźnie sięgały nie tylko historii estetyki czy liturgii, ale również nowej dyscypliny, jaką była archeologia chrześcijańska. Na ile powyższymi zainteresowaniami dzielił się z alumnami krakowskiego seminarium w czasie, gdy prowadził dla nich kurs historii sztuki kościelnej, na który uczęszczał J. Bilczewski, trudno powiedzieć, ale należy uwzględnić taką możliwość, skoro cechy

<sup>46</sup> Ks. prof. Eustachy Tomasz Skrochowski (1843–1895), inżynier, społecznik. Po zreniesieniu się ze zgromadzeniem zmartwychwstańców w Lwowie już jako człowiek dojrzały postanowił wstąpić w jego szeregi (1870–1880). Ostatecznie jako kapłan diecezjalny i naukowiec zajmujący się historią Kościoła, a szczególnie sztuką chrześcijańską, przez piętnaście lat pracował w służbie Kościołowi i nauce w Krakowie i Lwowie. J. Wołczański, *Nauczanie historii Kościoła na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie do roku 1939*, [w:] *Kościół w Polsce. Dzieje i kultura*, t. 5, red. J. Walkusz, Lublin 2006, s. 94.

<sup>47</sup> Na Wydziale Teologicznym UJ nie było wcześniej historii sztuki kościelnej, dopiero ks. E. Skrochowski w roku 1889 rozpoczął zajęcia w tym zakresie. Po jego odejściu (14 stycznia 1891) zostały one przywrócone dopiero po trzydziestu latach (1 stycznia 1920) przez ks. prof. Tadeusza Kruszyńskiego (1884–1959). J. Kuś, *Katedra historii sztuki kościelnej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „*Analecta Cracoviensia*” 9:1977, s. 413 n.

<sup>48</sup> Por. M. Hałaburda, *Krakowskie seminarium duchowne...*, s. 192–193.

<sup>49</sup> Por. K. Michalewska, *Habilitacje na Uniwersytecie Jagiellońskim 1848–1918*, „*Zeszyty Naukowe UJ*” 71:1963, z. 12, s. 98 n.

<sup>50</sup> Por. B. Micewski, *Skrochowski Eustachy*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 4, red. H. Wyczański, Warszawa 1883, s. 98–99.

tej interdyscyplinarności posiadała jego praca dydaktyczna<sup>51</sup> i naukowa<sup>52</sup>. E. Skrochowski niedługo gościł na Uniwersytecie Jagiellońskim, bowiem 14 stycznia 1891 roku został przeniesiony na Uniwersytet Lwowski, gdzie w randze profesora zwyczajnego objął Katedrę Historii Kościoła, którą prowadził do śmierci w 1895 roku<sup>53</sup>

Z powyższych rozważań wynika, że na pierwszym etapie kształtowania się naukowych zainteresowań młodego alumna zasadniczy wpływ na jego oryginalne zainteresowania wywarło trzech badaczy: ks. S. Pawlicki, ks. W. Chotkowski, W. Łepkowski i być może w jakimś stopniu także ks. E. Skrochowski. Zwrócili oni uwagę J. Bilczewskiego na trwającą w chrześcijaństwie tradycję kultury klasycznej i skierowali jego zainteresowania w stronę dogmatyki, ale mocno zakotwiczonej w dziedzictwie kulturowym Kościoła. Nie oznacza to, że inni nie oddziaływali na naukową czy tym bardziej duchową formację młodego kleryka; śmiało można tu wymienić przynajmniej kilku księży profesorów, takich jak: J. S. Pelczar (historia Kościoła i patrologia, a następnie od 1882 roku teologia pastoralna), Zygmunt Lenkiewicz (teologia moralna), Stanisław Spis i Emil Lamboy (Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu)<sup>54</sup> „Odpowiedzialnymi” za dogmatyczno-apologetyczno-antyczne fascynacje J. Bilczewskiego profesorami byli wszakże trzej (może czterej?) wyżej wymienieni wykładowcy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Po czterech latach nauki Józef Bilczewski ukończył studia, a następnie, 6 lipca 1884 roku, z rąk biskupa krakowskiego Albina Dunajewskiego otrzymał święcenia kapłańskie. W ten sposób zamyka się pierwszy z etapów rozwoju naukowego, który według autora niniejszego opracowania zdecydowanie zaważył na charakterze dalszych studiów w ilamowiczanie.

<sup>51</sup> Wykłady prowadzone przez ks. E. Skrochowskiego na Wydziale Teologicznym UJ. W semestrze letnim 1889/1890: *Stanowisko malarstwa i rzeźby w liturgii*. Natomiast w semestrze jesiennym 1890/91: *Rozwój architektury chrześcijańskiej i sztuk plastycznych pomocniczych w stosunku do potrzeb liturgicznych*. AUJ, Materiały do Spisów wykładów i Składów osobowych, 1889/90–1890/91, sygn. WT II 29.

<sup>52</sup> AUJ, *Habilitacja ks. Eustachego Skrochowskiego, 12 października 1889*, sygn. WT II 55.

<sup>53</sup> Por. T. Długosz, *Rzut oka na dzieje lwowskiego Wydziału Teologicznego*, [w:] *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie 1918–1933*, Lwów 1934, s. 20; J. Wołczański, *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Lwowskiego w latach 1661–1939*, [w:] *Universitati Leopoliensi trecentesimo quinquagesimo anniversarium suae foundationis celebranti in memoriam*, red. zbior., Kraków 2011, s. 101.

<sup>54</sup> Por. M. Hałaburda, *Krakowskie seminarium duchowne...*, s. 269–282.

THE GENESIS OF THE EVOLUTION OF SAINT JÓZEF BILCZEWSKI'S  
SCIENTIFIC INTERESTS DURING HIS STUDIES AT THE FACULTY OF THEOLOGY  
OF THE JAGIELLONIAN UNIVERSITY (1880–1884)

**Summary**

In this article I described the origins of the evolution of Józef Bilczewski's scientific interests (1880–1884). The effect of the study, firmly established by the analysis of the source material, was the answer to the question: who and to what extent influenced the choice of interests of the young student of theology? Reflections show that at the first stage of the evolution of his scientific interests three great researchers working at the Jagiellonian University significantly influenced him: S. Pawlicki (philosopher, theologian, classic), W. Chotkowski (Church historian), W. Łepkowski (art historian, archaeologist) and perhaps also E. Skrochowski (historian of Christian art). They turned J. Bilczewski's attention to the tradition of classic Christianity culture at the time and directed his interest towards dogmatics. Other scientists also influenced the formation of the young clergyman; at least a few priest professors can be named here: J. S. Pelczar (history of the Church and patrology, pastoral theology), Zygmunt Lenkiewicz (moral theology), Stanisław Spis and Emil Lamboy (Scripture of the Old and New Testaments). However, it can be said with confidence that it was: S. Pawlicki, W. Chotkowski and W. Łepkowski who were responsible for the dogmatic-apologetic-antique fascinations of J. Bilczewski.